Parę słów do Pana Boga – Universe

Boże, coś jest nie OK
Przestaję ufać Ci
Zerknij na dół w łasce swej
Na tych co żyć nie mają sił
A przecież każdy z nas
Wierzył, że kiedy źle
Znajdzie w Tobie sens
Resztki marzeń w gęstej mgle
Zabija każdy nowy dzień
Bratnią duszę, własny kąt
Do tego jakiś grosz - to byłby cud
Czasem wódą gaszę złość
A potem świt i znowu bunt
Przecież tak mało chcę
Trochę spokoju i żebym kochać mógł
Z nieba znów spadają łzy
Więc chyba wiesz jak smutno mi
Czy wiesz, że mam już dość?
Dziękowania Ci
Czy wiesz, że odkąd radzę sobie sam by żyć
W sercu pali mi sie krew
Wrze w złości gniew
I wiecznie boje się
Boże, wybacz mi ten ton
Bo tak naprawdę to kocham Cię
Gdyby troszkę lepiej szło
To byłbym wierny Ci
To byłbym wierny Ci - jak pies
Bo tak mi źle

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych